

Poznawczy paradygmat rozumienia tekstu jako potencjalna metoda do badań nad stereotypowym wnioskowaniem

Kinga Piber-Dąbrowska

Wydział Psychologii, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej

Artykuł dotyczy stereotypowego wnioskowania dokonywanego spontanicznie na podstawie zbioru informacji, powiązanych ze sobą tematycznie, ale w sposób nieformalny (czyli nie na zasadach logiki). Na wstępie przedstawiono typowe podejście eksperymentalnej psychologii społecznej, czyli takie, w którym stereotyp jest jedną z przesłanek, umożliwiających wyciągnięcie prawomocnego, choć niekoniecznie prawdziwego wniosku. Zasadniczą część artykułu zajmuje prezentacja poznawczego paradygmatu rozumienia tekstu (*text comprehension*), który pozwala mierzyć umiejętność nieformalnego wnioskowania, a konkretnie – budowanie modelu sytuacyjnego poprzez integrację otrzymanych informacji i uprzednio nabytej wiedzy (np. w postaci stereotypu czy innej heurystyki). Metodyka ta wydaje się właściwa do badania takiego stereotypowego rozumowania, w którym stereotyp jest nie przesłanką konieczną do wyciągnięcia wniosku, lecz dodatkowym czynnikiem, mogącym zaburzyć umiejętność rozumowania z uzyskanych przesłanek (zwłaszcza u osób posiadających stereotyp). Adekwatność zastosowania metodyki rozumienia tekstu w zakresie tak ujmowanego stereotypowego wnioskowania omówiono na przykładzie badania przeprowadzonego przez autorkę artykułu.

Słowa kluczowe: rozumienie tekstu, stereotyp, wnioskowanie

Wnioskowanie jest procesem umysłowym, polegającym na uzyskiwaniu informacji drogą pośrednią, czyli na podstawie integracji dostępnych danych (Lewicka, 2000; Maruszewski, 2003; Sternberg, 2001). Wyciąganie wniosku może przebiegać świadomie albo „niemal całkowicie nieświadomie” (Johnson-Laird, 2007, s. 212). Szczególnym mentalnym warunkiem jest wnioskowanie w sytuacji wzbudzonego stereotypu. Jeśli wnioskowanie – jego czasowy przebieg (np. spowolnienie) bądź końcowy rezultat (np. poprawność wniosku) – jest zniekształcone przez zaktywizowany stereotyp, to możemy mówić o stereotypowym wnioskowaniu. Tak więc to nie relewantność informacji względem stereotypizowanej

kategorii wyznacza stereotypowość wnioskowania, lecz wpływ stereotypu na proces wnioskowania.

Rola stereotypu przy wnioskowaniu jest rozważana, a przynajmniej wzmiankowana, w zdecydowanej większości prac dotyczących stereotypowego przetwarzania informacji. Jedno, co z pewnością łączy te prace, to zamienne używanie pojęć wnioskowanie (*inference*) i rozumowanie (*reasoning*). Jest to zgodne z przyjętą konwencją (por. Johnson-Laird, 2007; Maruszewski, 2003; Radvansky i Copeland, 2004; Sternberg, 2001) i dlatego w dalszej części artykułu będzie również stosowane. Z kolei druga wspólna cecha może budzić pewne wątpliwości. Otóż w minimalnym stopniu jest wykorzystywana, czy choćby przywoływana, poznawcza metodologia badań nad wnioskowaniem, choć czerpanie z dorobku psychologii poznawczej wydaje się postępowaniem zarówno trafnym metodologicznie, jak i optymalnym z punktu widzenia ekonomii działania. Przeciwnie eksploracja procesu rozumowania należy do domeny psychologii poznawczej, w której wypracowano wiele „sprawdzo-

Kinga Piber-Dąbrowska, Wydział Psychologii, Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, ul. Chodakowska 19/31, 03-815 Warszawa, e-mail: kinga.piber-dabrowska@swps.edu.pl
Autorka dziękuje Katarzynie Kowalczyk, studentce SWPS, za przeprowadzenie badania.
Przygotowanie artykułu i realizacja opisanego w nim badania finansowane z grantu KBN nr 1 H01F 033 27.

nych” paradygmatów badawczych. Także analizy wnioskowania dokonuje się w niej w wysublimowany sposób – rozbudowano mianowicie aparaturę pojęciową, służącą do precyzyjnego różnicowania odmiennych typów rozumowania. Poza tym wnioskowanie z reguły bada się jako jeden z elementów złożonego procesu przetwarzania informacji. W psychologii społecznej natomiast, zwłaszcza w podejściu poznania społecznego (*social cognition*), zajmującym się rolą stereotypu w procesach przetwarzania informacji, widoczna jest koncentracja na finalnym etapie procesu rozumowania.

Charakterystycznym rysem psychologii społecznej wydaje się dominacja badań nad spontanicznym wnioskowaniem. Poza bowiem nielicznymi wyjątkami (np. Kunda i Sherman-Williams, 1993), w których proces wnioskowania był wywoływany instrukcją, zdecydowana większość empirycznych dociekań dotyczy rozumowania, którego człowiek podejmuje się samodzielnie, nie będąc ukierunkowywanym. I właśnie ten rodzaj rozumowania, szczególnie bliski potocznemu myśleniu, jest przedmiotem niniejszego artykułu.

Specyfiką badań psychologii społecznej jest także koncentracja na takim wnioskowaniu, w którym stereotyp stanowi jedną z przesłanek, umożliwiających wyciągnięcie prawomocnego, choć niekoniecznie prawdziwego wniosku (por. Bukowski i Drogosz, 2005). Nieporównywalnie rzadziej psychologowie społeczni zajmują się innymi rodzajami rozumowania, społecznie bardzo istotnymi, a przy tym często stosowanymi. Najogólniej, chodzi o nurt badań nad rozumowaniem, w którym prawomocny wniosek można, a wręcz należy wyciągnąć na podstawie dostarczonych przesłanek (innych niż stereotyp). Proces ten może ulec zniekształceniu przez zaktywizowany stereotyp; zwłaszcza u osób, które go posiadają. W zasadzie jedynym obszarem badań, w których rozpatruje się stereotyp jako potencjalny czynnik zaburzający wnioskowanie, są badania nad logicznym rozumowaniem (Piber-Dąbrowska, 2007; szerzej o badaniach nad związkiem stereotypu z rozumowaniem sylogistycznym: Piber-Dąbrowska, w druku). Celem artykułu jest prezentacja poznawczej metodyki rozumienia tekstu (*text comprehension*), która służy do badania właśnie takiego wnioskowania. Adekwatność zastosowania tego poznawczego paradygmatu w zakresie stereotypowego wnioskowania omówiono na przykładzie konkretnych badań. Najpierw jednak przedstawię pokrótce klasyczne ujmowanie stereotypowego wnioskowania w psychologii społecznej.

Stereotypowe wnioskowanie w ujęciu typowych paradygmatów psychologii społecznej

Informacja: Hans i Helga są starszym małżeństwem z Niemiec.

Wniosek: On jest pracowitym nacionalistą, ona pruderyjną kurą domową.

Pojęcie wnioskowania pojawia się w społecznej psychologii już przy definiowaniu podstawowej roli stereotypu w procesie spostrzegania nieznannej osoby. Otóż zawartość stereotypu danej kategorii ludzi, czyli przypisywana jej charakterystyka (cechy, emocje, zachowania itp.), służyć ma do antycypowania właściwości osoby zaliczonej przez obserwatora do tej kategorii (Bodenhausen, Macrae i Sherman, 1999; Hamilton i Sherman, 1994). Jak wprost to ujęli Blair, Judd i Fallman (2004, s. 763; wyróżnienie moje), „człowiek po zaklasyfikowaniu jakiejś osoby do określonej kategorii *wnioskuje* o tym, jaka ona jest, na podstawie stereotypu kojarzonego z tą kategorią”. Rozpatrując ten sposób przetwarzania informacji z perspektywy poznawczej, można dojść do uzasadnionej konkluzji, że stereotypizacja jest po prostu jednym z rodzajów dedukcyjnego wnioskowania – warunkowym rozumowaniem (Diehl i Jonas, 1991). Proces ten przebiega bowiem od ogółu, czyli od kategoryjnej informacji o osobie, do szczegółu, czyli wniosku o jej atrybutach (por. *top-down processes*, Brewer, 1988; Fiske i Neuberg, 1990). Stereotypowe wnioskowanie z przykładu powyżej można zatem zapisać jako dedukcję typu „jeśli → to” („*if – then*”): „Jeśli X jest Niemcem, to charakteryzuje się następującymi cechami...”.

Wniosek wyciągnięty drogą dedukcyjnego rozumowania nie niesie nowej informacji (Lewicka, 2000). Jego treść zawiera już ogólna przesłanka („jeśli...”), a wyprowadzone twierdzenie („to...”) jest wyłącznie specyficznym zastosowaniem tej ogólnej przesłanki (Sternberg, 2001). Wniosek dedukcyjny jest więc aplikacją wiedzy ogólnej do konkretnego przykładu. I w takim właśnie sensie mówimy o aplikacji stereotypu (*stereotype application*). Niektórzy badacze określają wnioskowaniem znacznie większą pulę procesów stereotypowego przetwarzania informacji. Mam na myśli przede wszystkim Kundę i Sinclair (1999), które pojęciem „motywowane rozumowanie” obejmują także wzbudzenie oraz hamowanie stereotypu. Tak szerokie ujęcie „rozumowania” zdecydowanie odbiega od innych podejść, dlatego pominię je w dalszych analizach.

Oczywiście, aby doszło do stereotypowej warunkowej dedukcji, człowiek musi w swoim repertuarze skojarzeń dysponować określoną kategorią oraz charakteryzującą ją reprezentacją (van Knippenberg i Dijksterhuis, 2000).

Innymi słowy, nie nastąpi uruchomienie stereotypowej dedukcji, jeśli nie ma się wiedzy o atrybutach kategorii (np. hotelarz → ?). Najbardziej komfortową poznawczą sytuacją przy włączaniu nieznaną osobę do konkretnej kategorii społecznej jest odebranie bezpośredniej kategoryjnej informacji (czyli „etykiety”, na przykład: Murzyn) (Zárate i Smith, 1990). Jeśli przyjąć za Fiske (1998) metaforę, że stereotypizacja jest poznawaniem na skrót (*cognitive shortcuts*), to wnioskowanie następujące po (wzrokowej lub słuchowej) percepcji etykiety kategorii jest z pewnością dobitnym przykładem zmierzania do poznania nieznaną osobę drogą „na przelaj”, i to „w biegu”. Ale dla apologety stereotypowego przetwarzania informacji konkluzja wynikająca z powyższych rozważań wydaje się być wsparciem dla jego prostereotypowych przekonań – jak by nie patrzeć, posługiwanie się stereotypem to po prostu... przejaw rozumowania.

Tyle tylko, że wniosek dedukcyjnie wyprowadzony może być nietrafny, nawet jeśli jest prawomocny. Prawomocność oznacza, że konkluzja wynika z przyjętej przesłanki (Lewicka, 2000; Sternberg, 2001). Jeśli jednak przesłanka jest fałszywa (np. przyjęcie, że X jest Niemcem), to pomimo prawidłowego wnioskowania uzyska się błędną wiedzę (np. przypisanie X cech Niemca). Czy tak jest w przypadku stereotypowej dedukcji? I tak, i nie. Tę niejasność wyjaśnię, przywołując jedną z koncepcji stereotypu – jako schematu poznawczego (Fiske i Taylor, 1991).

Otóż budowę schematu opisują dwie reguły: hierarchiczności oraz prototypowości. Dla obecnych rozważań istotna jest zasada prototypowości, zgodnie z którą na schemat składają się (Wojciszke, 1986): (1) jego typowe elementy, (2) typowe relacje między elementami oraz (3) prototyp, czyli zbiór najbardziej typowych wartości (*typical attribute values*), jakie mogą przybierać owe elementy (Cantor i Mischel, 1993; Wejland, 1991). Powtarzalność określenia „typowe” jest symptomatyczna. Otóż podstawową formą schematu jest twierdzenie, że A (reprezentant danej kategorii) jest B (cecha, rola społeczna itp.), na przykład „Niemiec jest pracowity”. Ale wbrew opiniom demonizującym znaczenie stereotypowego stwierdzenia (nie tu skrywa się demon), a zgodnie choćby z obserwacjami potocznego języka, tego zdania nie poprzedza „w domyśle” wielki kwantyfikator, generalizujący, iż każdy – „co do jednego” – Niemiec jest pracowity. Twierdzenie to zawiera przekonanie, że „każdy typowy Niemiec jest pracowity”. Dlatego właśnie mówi się o prototypowej strukturze stereotypu, że jego treść odnosi się do *par excellence* typowego (modelowego) reprezentanta kategorii. Oznacza to zatem, z jednej strony, oczekiwanie, że pewni – „stuprocentowi” – przedstawi-

ciele danej kategorii będą tacy właśnie, ale jednocześnie i dopuszczenie, iż istnieją też mniej typowi reprezentanci (por. Lambert, 1995; Stroessner i Mackie, 1993). A więc, powracając do przykładu, stereotypowa warunkowa dedukcja ma w rzeczywistości następującą postać: „Jeśli X jest *typowym* Niemcem, to charakteryzuje się następującymi cechami...”.

Gdyby stereotyp był sądem kategorycznym („Wszyscy bez wyjątku są...”, „Każdy jest...”), łatwe byłoby wykazywanie jego fałszywości, a tym samym bezsensowności traktowania go jako przesłanki wnioskowania o właściwościach ludzi ze stereotypizowanej kategorii. Wystarczyłoby wskazanie przykładu zaprzeczającego takiemu ogólnemu sądowi: „Ten A nie jest be, lecz wręcz cacy”. Jednakże właśnie to prototypowe „zawężenie” stereotypu jest jedną z przyczyn trudności z jego redukcją. Osoby niepotwierdzające stereotypu lub zaprzeczające mu mogą być postrzegane jako członkowie podkategorii/ podgrupy (*subgrouping*) (Maurer, Park i Rothbart, 1995) lub podtypu stereotypizowanej kategorii (*subtyping*) (Kunda i Oleson, 1995, 1997) bądź zostać „zaksięgowane” (*bookkeeping*), czyli bezpośrednio włączone do kategorii (Weber i Crocker, 1983). Każdy z tych procesów w (odpowiednio) małym, większym lub największym stopniu wręcz podtrzymuje stereotyp (przegląd w: Hewstone, 1994). W efekcie ogólne, zawarte w stereotypie twierdzenie nadal jest dobrą przesłanką do dedukcyjnego wnioskowania o właściwościach reprezentanta stereotypizowanej kategorii.

Stereotypowa warunkowa dedukcja jest przedmiotem badań praktycznie od momentu sformułowania pojęcia stereotypu. Stereotypowa przesłanka, czyli etykieta kategorii, przekazywana jest albo „nadprogowo” (jako jedna z informacji o osobie), albo podprogowo. Generalnie można wyróżnić dwa typy badawczych paradygmatów do pomiaru aplikacji stereotypu (przegląd w: Schneider, 2004). W pierwszym mierzy się sąd wydawany o nieznaną osobie. Ten sąd z reguły ma postać oceny stopnia posiadania danych właściwości, wśród których są spójne vs. sprzeczne (czasem też irrelewantne) ze stereotypem. Zbieżność sądu ze stereotypem jest wskaźnikiem aplikacji stereotypu, czyli – stereotypowego wnioskowania. Drugi paradygmat odwołuje się do podstawowych procesów pamięciowych (przegląd badań w: Piber-Dąbrowska, 2005). Najpierw prezentuje się określone właściwości osoby (spójne vs. sprzeczne, czasem irrelewantne), a następnie mierzy zakodowanie/odtworzenie właściwości. Wskaźnikiem bywa zarówno czas przetwarzania cech, jak i ich konfiguracja (a więc proporcja cech spójnych do innych). Jednym z ważnych wskaźników są tzw. fałszywe alarmy, czyli błędne potraktowanie nowej (czyli niepre-

zentowanej wcześniej) cechy jako występującej w opisie. Stereotypowe wnioskowanie jest widoczne wówczas, gdy kierunek zniekształceń pamięci jest zgodny ze stereotypem.

*Informacja: Mężczyzna biegł korytarzem sejmu, w jednej ręce ściskając mikrofon, a drugą przytrzymując podskakującą na ramieniu torbę.
Wniosek: Mężczyzna jest dziennikarzem.*

Bardzo często stereotypową warunkową dedukcją (osoba przynależy do określonej stereotypizowanej kategorii → posiada określoną cechę) poprzedza stereotypowa indukcja. Polega ona na wnioskowaniu od szczegółowej jednoznacznej przesłanki do ogólnej kategorialnej konkluzji (Diehl i Jonas, 1991). Na podstawie, na przykład, typu sylwetki, ubrania, mimiki, gestykulacji, zachowania czy informacji o charakterze osoby następuje przypisanie jej do konkretnej kategorii społecznej (por. *bottom-up processes* w: Brewer, 1988; Fiske i Neuberg, 1990). Przesłanek, które wprost umożliwiają skategoryzowanie danej osoby, jest niewiele, dotyczą one rasy, wieku, płci, sprawności fizycznej (przegląd w: Kwiatkowska, 1999). W zdecydowanie większym stopniu dostępne są pośrednie dane o nieznannej osobie, które mogą naprowadzić na trop stereotypizowanej kategorii. I dopiero w następstwie tego indukcyjnego wniosku o przynależności kategorialnej możliwe będzie wydedukowanie nieobserwowalnych cech osoby rozpoznanej jako reprezentant kategorii. Tak więc indukcja z przykładu powyżej może zaowocować dedukcyjnym wnioskiem, że mężczyzna biegnący korytarzem sejmu z mikrofonem jest asertywny. Bowiem jeśli mężczyzna biegnie korytarzem sejmu z mikrofonem, to jest dziennikarzem, a jeśli jest dziennikarzem, to jest asertywny. Oczywiście, warunkiem takiego efektu rozumowania jest przypisywanie dziennikarzowi asertywności.

Kwestia zaistnienia powyższej sekwencji rozumowania bardzo często bywa przedmiotem badań nad stereotypizacją. Chodzi w nich o to, by dedukowanie o kategorii nie było narzucone, by uchwycić ewentualne spontaniczne, a nie sprowokowane, stereotypowe wnioskowanie. W tego typu badaniach nie podaje się nazwy kategorii, co od razu mogłoby prowadzić do dedukcji, ponieważ etykiety kategorii „zawierają w sobie ukrytą kategoryzację, wymuszając wręcz określoną pulę skojarzeń z obiektem” (Gilbert i Hixon, 1991, s. 516). Jako stereotypowa przesłanka przekazywane są (pod- lub nadprogowo) informacje, które mogą wywołać indukcyjne skojarzenie z kategorią (np. twarz typowych przedstawicieli kategorii czy stereotypowe cechy charakteru).

Według eufemistycznego ujęcia Fiedlera i Walther (2004) przetwarzanie informacji poprzez stereotyp jest *de*

facto indukcyjnym testowaniem hipotez. Najkrócej rzecz ujmując, zdaniem autorów proces spostrzegania nieznannej osoby polega na dopasowywaniu jej właściwości do znanych sobie kategorii. Oczywiście, jak wskazują Fiedler i Walther, takie rozumowanie jest obarczone wieloma błędami (np. dostrzeganiem pozornych korelacji, tendencją do szukania przesłanek potwierdzających hipotezę). Zresztą zasadniczą wadą, a przy tym wręcz istotą indukcyjnego rozumowania jest jego zawodność (Lewicka, 2000; Maruszewski, 2003; Nęcka, Orzechowski i Szymura, 2006), i to dwojakiego rodzaju. Podstawowa słabość indukcji to przyjmowanie za przesłankę do wnioskowania o kategorii osoby jakiegoś jej pojedynczego atrybutu (choćby jednostkowego czynu), który może wcale nie być charakterystyczny dla tej osoby, a jedynie, na przykład, sytuacyjnie wykreowany. Krótko mówiąc, chodzi o wybór fałszywej przesłanki. Dopiero wiele – a według Sternberga (2001, s. 330) „nieskończenie wiele” – obserwacji tej samej aktywności przykładowego mężczyzny z sejmu stanie się mocną przesłanką do prawdziwego wniosku o jego dziennikarskiej profesji. Ale i tak powtarzalność faktu nie jest wystarczającą przesłanką, gdyż nawet jeden przykład zaprzeczający mu („spokojnie przemierzał sejmowy korytarz z teczką w ręku” lub „biegał z mikrofonem w zoo między klatkami z orangutanami”) może podważyć konkluzję. Ważna jest niejednorodność sytuacji, w jakiej odnotowywano fakt będący podstawą indukcji (Maruszewski, 2003).

Z drugiej strony, indukcyjne rozumowanie może być zawodne pomimo przyjęcia prawdziwej przesłanki (mężczyzna biegnie z mikrofonem wyłącznie po sejmie), bowiem „wnioskowanie jest niezawodne tylko wtedy, gdy nie ma takiej sytuacji, w której przesłanki mogłyby być prawdziwe, a konkluzja fałszywa” (Johnson-Laird i Byrne, 1991, za: Mackiewicz, 2000, s. 211). Ta słabość indukcji, negatywnie odróżniająca ją od dedukcji, jest efektem zdania się na dane, które wcale nie są reprezentatywne dla jednej kategorii (po sejmie z mikrofonem może też biegać technik obsługujący sale konferencyjne). I dlatego wyciąganie dalekosiężnego – stereotypowego – wniosku z jednostkowej przesłanki często wiedzie na manowce (np. uznanie kogoś mówiącego po niemiecku za Niemca).

Poznawczy paradygmat rozumienia tekstu

W literaturze dotyczącej stereotypowego spostrzegania często przywołuje się słowa Brunera (1978) o „wychodzeniu poza dostarczone informacje”. Z reguły są one odnoszone do dość wąsko ujmowanego, opisanego powyżej, stereotypowego rozumowania – przeprowadzanego na podstawie stereotypowej przesłanki, która uzyskiwaną ubogą wiedzę o nieznanym obiekcie pozwala

uzupełnić posiadaną wiedzę o „jego” kategorii. Jednakże Brunerowskie stwierdzenie, użytecznie wieloznaczne, można interpretować znacznie szerzej, abstrahując od stereotypu. Po prostu, że człowiek dzięki integracji konkretnych, jednoznacznych danych uzyskuje nowe informacje. Stereotyp zaś nie jest przesłanką konieczną do wyciągnięcia wniosku, może natomiast być czynnikiem zmieniającym ten proces. Przedstawię więc teraz poznawczy paradygmat rozumienia tekstu, który warto, moim zdaniem, zaadaptować do badań nad tak ujmowanym stereotypowym wnioskowaniem.

Wydaje się, że ideę tę można dobrze, a przy tym krótko przedstawić, odwołując się do układania puzzli. Każdy z puzzli zawiera pewną informację, która z jednej strony sama w sobie jest komunikatem, a z drugiej – zawiera elementy, które pozwalają połączyć ją z inną informacją (puzzlem). Dostrzeżenie tych wzajemnych powiązań możliwe jest dopiero dzięki uruchomieniu posiadanej wiedzy w zakresie informacji, do których odnoszą się puzzle (np. przedstawiające obraz Gustava Klimta). Po ułożeniu wszystkich puzzli można nadal pozostać na poziomie konstatacji konkretnych puzzli lub „wyjść poza dostarczone” elementy: dostrzec sens w poszczególnych fragmentach układanki, a nawet więcej – zrozumieć całą sytuację czy wydarzenie poprzez integrację wszystkich puzzli (częstkowych informacji).

Paradygmat rozumienia tekstu dotyczy, jak sama nazwa wskazuje, nie pojedynczej informacji, lecz zwerbalizowanego komunikatu (w postaci tekstu zapisanego, ewentualnie wypowiedzianego). Tak więc choćby i z tego względu warto przyjrzeć się tej metodyce, gdyż dotyczy ona znacznie częstszej społecznie sytuacji – uzyskiwania złożonej treściowo informacji (Nęcka i in., 2006). Tym bardziej, że w psychologii społecznej – paradoksalnie – dociekania dotyczące roli stereotypu w funkcjonowaniu poznawczym zawężone są do przetwarzania jednostkowej, nierozbudowanej informacji (wyjątkiem są badania nad logicznym rozumowaniem, przegląd w: Piber-Dąbrowska, w druku).

Pełne zrozumienie narracji oznacza zrozumienie nie tylko poszczególnych informacji, które się na nią składają, lecz także sensu, jakie w całości one tworzą (Dobrowolski, 1992; Kurcz, 1987). W tym celu musi nastąpić dostrzeżenie powiązań między konkretnymi składowymi narracji, czyli tzw. wnioskowanie łączące (Kliś, 2000). Z reguły te pojedyncze elementy nie wiążą się wprost ze sobą ani też nie stanowią wyczerpującego źródła wszystkich informacji. Żeby zrozumieć cały tekst, najpierw należy te informacyjne niedomówienia wnioskować (zinterpretować) (Kurcz, 1987), a następnie zintegrować je z bezpośrednio uzyskanymi danymi. Do uzupełnienia luk w in-

formacjach, jak też do ich zintegrowania, konieczne jest wykorzystanie posiadanych już zasobów wiedzy. Dzięki integracji możliwe staje się wywnioskowanie znaczenia całego rozbudowanego komunikatu.

Innymi słowy, zrozumienie tekstu wymaga stworzenia jego umysłowej reprezentacji (Nęcka i in., 2006). Jednym z najczęściej przywoływanych modeli reprezentacji tekstu jest trójpoziomowy model, sformułowany przez van Dijkę i Kintscha (1983, za: Kliś, 2000). W koncepcji tej zakłada się, że tekst może być reprezentowany poprzez trzy formy (poziomy): strukturę powierzchniową, podstawę tekstową i model sytuacyjny.

Pierwszy poziom, powierzchniowy (*surface form*), stanowią oryginalne słowa i frazy zawarte w tekście. Informacja na tym poziomie nie podlega w żaden sposób przetworzeniu w umyśle, jest reprezentowana dosłownie („Mężczyzna stał na podwórku, gdy nagle zaczął padać deszcz. Po chwili ruszył w kierunku domu. Gdyby dłużej pozostał, to by przemókł do suchej nitki”, na podstawie: Radvansky, Zwaan, Curiel i Copeland, 2001). Poziom drugi – podstawa tekstowa (*textbase*) – opisywany jest jako „semantyczna struktura tekstu” (Kliś, 2000). Chodzi tu o zapamiętanie nie tyle wiernego brzmienia informacji, ile jej sensu. Zatem informacja funkcjonuje w umyśle człowieka nie w takiej formie, w jakiej została przekazana, lecz w postaci parafrazy, synonimu czy przeredagowanego wyrażenia („Mężczyzna byłby do cna przemozczony, gdyby dłużej pozostał na podwórku”). Najwyższy poziom, czyli model sytuacyjny (*situation model*), odnosi się, jak sugeruje nazwa, do opisywanej sytuacji lub zdarzenia. Model sytuacyjny jest zintegrowaną i spójną reprezentacją informacji trojakiemu rodzajowi (Radvansky, Copeland i Zwaan, 2003): bezpośrednio otrzymanych, uzyskanych na podstawie tych napływających informacji oraz wcześniej posiadanych (a odnoszących się do opisywanej sytuacji). Wszystkie te elementy są aktywnie przetwarzane przez umysł (Kurcz, 1987) – łączone ze sobą. W ten sposób tworzy się z informacji wniosek, który abstrahuje od formy komunikatu („Lunęło jak z cebra”).

Jak wykazali Schmalhofer i Glavanov (1986), informacje zawarte w rozbudowanym komunikacie mogą być później wykorzystane tylko wtedy, gdy na ich podstawie powstał model sytuacyjny. Bez skonstruowania odpowiedniej umysłowej reprezentacji nie jest możliwe czerpanie z zasobów wiedzy, jaką przynosi dany zbiór informacji. Nie wystarczy uchwycić znaczenie poszczególnych danych. Zapamiętanie całej narracji jest możliwe dopiero dzięki skonstruowaniu modelu sytuacyjnego, czyli zrozumieniu jej „głębszego” – zintegrowanego – sensu.

W badaniach nad rozumieniem tekstu zazwyczaj stosuje się procedurę, którą opracowali Schmalhofer i Gla-

vanov (1986), a upowszechnili Radvansky i jego współpracownicy (2001, 2003; Radvansky i Copeland, 2004). Uczestnicy badania wypełniają test rozpoznawania oryginalnych zdań z tekstu, który im wcześniej przedstawiono do uważnego przeczytania. Wśród zdań testowych znajdują się zarówno dosłownie przytoczone zdania, jak i parafrazy oryginalnych zdań oraz zdania będące wnioskiem (interpretacją) całego tekstu. Istotą tego paradygmatu jest porównywanie dwóch rodzajów odpowiedzi „tak”: „prawidłowych” (tzw. hitów, czyli trafnych rozpoznań) i „nieprawidłowych” (tzw. fałszywych alarmów, czyli błędnych rozpoznań). Z uzyskanych proporcji trafień do fałszywych alarmów wylicza się wskaźnik różnicowania A' (*discrimination index*), pochodzący z teorii detekcji sygnałów (Snodgrass i Corwin, 1988).

Główną zaletą współczynnika różnicowania A' jest integracja trafień oraz fałszywych alarmów w jeden precyzyjny wskaźnik (unika się dzięki temu niedokładności, ponieważ dokonywana jest radykalna poprawka poziomu trafnego różnicowania ze względu na liczbę fałszywych alarmów). W paradygmacie rozumienia tekstu dla każdego poziomu reprezentacji (powierzchniowego, podstawy tekstowej i modelu sytuacyjnego) należy policzyć oddzielne wskaźniki A' . W zależności od rozpatrywanego poziomu przetwarzania informacji inne odpowiedzi bierze się pod uwagę. Co więcej, te same odpowiedzi uznaje się raz za prawidłowe, a raz za pomyłki (w zależności od poziomu reprezentacji). I tak, w przypadku pomiaru poziomu poprawności w formułowaniu powierzchniowej formy reprezentacji porównuje się odpowiedzi dotyczące zdań dosłownych (trafne rozpoznania) i parafraz (błędne rozpoznania). Z kolei mierząc poziom reprezentacji tekstowej, porównuje się odpowiedzi odnoszące się do parafraz (teraz są trafnymi rozpoznaniem) i wniosków prawdziwych, czyli zdań będących trafną interpretacją informacji (błędne rozpoznania). Przy modelu sytuacyjnym analizować należy odpowiedzi dotyczące wniosków prawdziwych (teraz są trafnymi rozpoznaniem) i nieprawdziwych, czyli wyrażonych w zdaniach tematycznie nawiązujących do informacji zawartych w tekście, ale niewynikających z nich (błędne rozpoznania).

Zastosowanie poznawczego paradygmatu rozumienia tekstu do analizy stereotypowego wnioskowania

Na gruncie psychologicznych eksploracji stereotypu pewnym nawiązaniem do paradygmatu badań nad rozumieniem tekstu są eksperymenty Dunninga i Shermana (1997) nad stereotypowym wnioskowaniem. U ich podstawy leży oczywista dla wszystkich konstatacja, że w codziennym życiu często mamy do czynienia z informacjami, które są niejednoznaczne, a które próbujemy

zrozumieć. Z danych, które same w sobie nie są wystarczającą przesłanką do wnioskowania, można wyciągać konkluzje, o ile uzyska się dodatkową – „dookreślającą” – informację. Taką przesłanką potencjalnie umożliwiającą wnioskowanie może być, oczywiście, stereotyp (bądź inna dostępna heurystyka).

Zauważmy, że to ujęcie stereotypowego wnioskowania jest nieco odmienne od opisanego wcześniej tradycyjnego podejścia, w którym stereotyp odgrywa rolę zasadniczej i wystarczającej przesłanki do prawomocnego rozumowania. Zarówno w przypadku dedukowania właściwości o nieznaną osobie, jak i indukcyjnego wnioskowania o jej przynależności kategorialnej, przesłanki zawierają bezpośrednio i jednoznacznie odwołanie do stereotypu (odpowiednio poprzez: kategorialną informację vs. pojedynczy kategorialny atrybut). Natomiast u Dunninga i Shermana (1997) stereotyp ma status wcześniej posiadanej wiedzy utajonej (*tacit knowledge*), która pozwala zintegrować uzyskaną wieloznaczną informację.

Informacja: Student nie mógł zrozumieć słów dwóch diskutujących mężczyzn: profesora neurobiologii i chorego psychicznie

Wniosek: Mężczyzna, który był profesorem neurobiologii mówił żargonem naukowym, a ten, który był chory psychicznie mówił niezbornie.

Z serii pięciu eksperymentów, które opisali Dunning i Sherman (1997), szczególnie interesujące z punktu widzenia celu tego artykułu są Eksperymenty 3, 4 i 5, w których instrukcja nie skłaniała do wnioskowania. Otóż polecenie ukierunkowywało uczestników badania nie na budowanie sobie wizerunku danej osoby (co może naprowadzać na „wychodzenie poza dostarczone informacje”), lecz na ocenienie, w jakim stopniu informacja jest klarowna (*readable*). Tak więc można przyjąć, że mierzono umiejętność spontanicznego wyciągania wniosku ze stereotypowych informacji.

Każdorazowo zasadnicze elementy procedury były identyczne. Najpierw uczestnikom badania prezentowano pojedyncze zdania, z których każde odnosiło się do innej osoby. Kategorialną przynależność konkretnej osoby (wstępnie określmy ją X) podawano wprost, na przykład: profesor neurobiologii. Natomiast informacja o osobie była wieloznaczna, na przykład: student nie mógł zrozumieć słów X . Jak widać, odmiennie niż w klasycznej metodyce rozumienia tekstu, informacja nie tylko była sama w sobie mało oczywista, ale do tego zawarta w jednym zdaniu (zamiast rozbudowanej narracji).

W celu kontroli trafności doboru stereotypowych zachowań stworzono dwie wersje zdań dla wszystkich zachowań (przykłady relevantnych zdań z fazy testowej za-

wiera Tabela 1). Każde zachowanie połowie uczestników badania prezentowano z innym bohaterem (np. chory psychicznie vs. profesor neurobiologii), tak że raz tworzyło informację spójną ze stereotypem, a raz sprzeczną (np. „Student nie mógł zrozumieć niezbornej wypowiedzi profesora neurobiologii” vs. „Student nie mógł zrozumieć żargonu profesora neurobiologii”). Następnie mierzono ukryte wnioskowanie (*tacit inference*), czyli dopowiadanie sobie niejednoznacznej informacji tak, by jej treść stała się jednoznaczna. Za wskaźnik przyjęto liczbę błędnie, czyli zgodnie ze stereotypem, rozpoznanych zdań. W teście rozpoznawania należało wskazać, które z podanych zdań są dokładnie takie same, jak wcześniej prezentowane. Wśród nich znajdowały się zarówno zdania oryginalne, jak i zmienione. W części zdań zmiana była neutralna (czyli niejednoznaczne zachowanie zastąpiono informacją neutralną względem stereotypu), na przykład: dwóch mężczyzn zapytało X o jego rodzinę. Krytyczne zdania zmienione były stosownie do stereotypu, czyli tak, by zawierały wniosek spójny ze stereotypem (np. „Student nie mógł zrozumieć żargonu profesora neurobiologii”) bądź sprzeczny z nim (np. „Student nie mógł zrozumieć niezbornej wypowiedzi profesora neurobiologii”).

Uczestnicy badania zdecydowanie najczęściej błędnych rozpoznań dokonali przy zdaniach, które zawierały słowa wskazujące, że niejednoznaczna informacja przekazywana w fazie prezentacji została dopowiedziana zgodnie ze stereotypem „bohatera” informacji. Ten typ wnioskowania możemy również rozpatrywać jako warunkową dedukcję, mającą następujący przebieg:

Student nie może zrozumieć słów X (niejednoznaczna informacja o słowach).

Skoro X to profesor (stereotypowa kategoria osoby – jednoznaczna przesłanka),

to słowa są naukowym żargonem (stereotypowy wniosek z niejednoznacznej informacji).

Badania Dunninga i Shermana (1997) dobitnie wykazały rolę stereotypu jako potencjalnej wiedzy, która pozwala zintegrować niejednoznaczną informację, a następnie wyciągnąć z niej wnioski. Ale eksperymenty te, choć z jednej strony odwołują się do poznawczego paradygmatu rozumienia tekstu, z drugiej są jednak nadal mocno osadzone w tradycyjnym ujmowaniu stereotypowego wnioskowania, czyli w przypisywaniu stereotypowi funkcji przesłanki. W gruncie rzeczy, dostarczają zatem wglądu w tendencję do stosowania (bądź nie) stereotypu w procesie przetwarzania informacji o reprezentancie stereotypizowanej kategorii. Niepodważalną zaletą tych eksperymentów jest zastosowanie metodyki pochodnej poznawczemu paradygmatowi rozumienia tekstu – znacznie bardziej wyrafinowanej od klasycznie stosowanej w psychologii społecznej. Ale trudno na podstawie ich wyników budować tezę o wpływie stereotypu na umiejętność rozumowania *sensu stricto*, a więc niezależną od stereotypu.

Poza tym, w badaniach Dunninga i Shermana (1997) nie kontrolowano tego, czy dana porcja informacji do wnioskowania aktywizuje stereotyp u każdego człowieka (uczestnika badania). Mogą przecież występować istotne różnice indywidualne w tym zakresie (Bodenhausen, Mussweiler, Gabriel i Moreno, 2001). Co więcej, nawet jeśli u wszystkich wzbudza się stereotyp (jako rodzaj społecznej wiedzy), to może być on w różnym stopniu podzielany, a więc i stosowany vs. hamowany (dyskusja i przegląd badań w: Piber-Dąbrowska, 2001). W efekcie uzyskane wyniki mogą być artefaktami: odzwierciedlać różnice nie tyle w (stereotypowym) rozumowaniu, ile w dostępności i aplikowaniu (stereotypowej) wiedzy. Wydaje się więc, że pomiar indywidualnego stopnia po-

Tabela 1.

Przykładowe zdania z badań Dunninga i Shermana (1997, Eksperyment 5)

Prezentowane zdania wersja 1/wersja 2	Diagnostyczne zdania testowe – wskazujące na stereotypowe wnioskowanie (słowa kluczowe zaznaczone pogrubioną czcionką)	
	wersja 1	wersja 2
Student nie mógł zrozumieć słów <i>chorego psychicznie/profesora neurobiologii</i> .	przykład spójności	
	Student nie mógł zrozumieć niezbornej wypowiedzi chorego psychicznie .	Student nie mógł zrozumieć naukowego żargonu profesora neurobiologii .
<i>Zakonnica/rockmanka</i> była niezadowolona z ilości alkoholu serwowanego na przyjęciu.	przykład sprzeczności	
	Zakonnica była niezadowolona z małej ilości alkoholu serwowanego na przyjęciu.	Rockmanka była niezadowolona z dużej ilości alkoholu serwowanego na przyjęciu.

Uwaga: W oryginalnej wersji kategorią sprzeczną z kategorią „zakonnica” był „rockman”. W tłumaczeniu zmieniono płeć muzyka, aby ujednolicić gramatyczną formę opisu zachowania obu osób.

dzielania stereotypu należy przeprowadzać we wszystkich badaniach nad stereotypem jako przesłanką wnioskowania.

Informacja: Modelka uzależniona od narkotyków przystąpiła do kuracji odwykowej, ale ją przerwała. Powróciła do swojej rodzinnej Filadelfii, porzucając zawód modelki. Żyła z zarobionych dotąd pieniędzy, które szybko zaczęła przepuszczać.

Wniosek: Pieniądze przepuszczała na narkotyki.

Frapujące wydaje się zagadnienie, jak integrowane są informacje, z których można wyciągnąć wniosek bez posiłkowania się posiadanym (i zaktywizowanym) stereotypem. Chodzi o wnioskowanie, które wprawdzie dotyczy reprezentanta stereotypizowanej kategorii (a więc rozumowanie przebiegające w warunkach wzbudzonego stereotypu), ale odnosi się do informacji konkretnych i jednoznacznych, czyli wystarczających do wyciągnięcia wniosku. W takim ujęciu stereotypowi przypisywana jest inna rola – czynnika potencjalnie zniekształcającego rozumowanie. Stereotyp mianowicie może być dodatkowo („nadprogramowo” i zbędnie) włączany do wyciągnięcia wniosku. Analogicznie do badań nad stereotypem jako przesłanką wnioskowania, także i przy takiej kontroli stereotypu konieczne wydaje się sprawdzanie indywidualnego zróżnicowania w stopniu podzielenia stereotypu. Podsumowując, jeśli zbiór informacji wzbudzających stereotyp obejmuje powiązane ze sobą dane, z których można wnioskować bez korzystania ze stereotypu (ani jako przesłanki, ani jako ukrytej wiedzy), wówczas możliwa będzie obserwacja poziomu poprawności, z jaką wyciągany jest z nich wniosek oraz ewentualnej roli stereotypu.

Przeprowadzono badanie własne z zastosowaniem metodyki rozumienia tekstu i uwzględnieniem większości z powyższych metodologicznych postulatów. Bodźcową postacią, o czym na wstępie badania informowano, była Gia Maria Carangi – top modelka na przełomie lat 70. i 80. ubiegłego wieku. Pierwszym zastosowanym narzędziem był kwestionariusz typu dyferencjału Osgooda, przyjęty do pomiaru uprzedzenia wobec typowej modelki. Uczestnik badania miał za zadanie ustosunkować się na sześciostopniowej skali do 18 wymiarów cech, których bieguny stanowiły przeciwstawne określenie (np. skromna – zarozumiała, arogancka – uprzejma), przez postawienie znaku X tym bliżej danego określenia, im lepiej – według niego – wydaje się ono opisywać typową modelkę.

Następnie uczestnik badania otrzymywał do przeczytania jednostronicowy tekst (40 zdań), w którym opisano Gię, a konkretnie kluczowe fakty z jej krótkiego życia – od dzieciństwa do śmierci z powodu narkotyków i AIDS. Z jednej strony życiorys przypominał o tym, że Gia od-

nosiła wielkie sukcesy zawodowe, z drugiej zaś przywoływał jej zmagania z uzależnieniem od narkotyków. Tekst zawierał wyłącznie fakty, niemal całkowicie pozbawiony był ich wartościowania. Wyjątek stanowiło kilka bardzo pozytywnych ocen modelki (np. wspaniała kariera, ikona piękna), choć relatywnie bowiem mało zdań bezpośrednio dotyczyło ciemnej strony jej życia (1/5 tekstu), to jednak można było się spodziewać efektu asymetrii negatywno-pozytywnej (Czapiński, 1988). Kontrolowano znajomość historii o Gii (by wykluczyć uczestników mających o niej „utajoną wiedzę”). Sprawdzano także postrzeganie jej jako typowej modelki. W tym celu uczestnik badania oceniał na skali od 1 do 5, w jakim stopniu „życiorys Gii jest życiorysem typowej modelki”.

Po zapoznaniu się z życiorysem uczestnik badania oglądał komputerową prezentację 20 zdjęć, na których widniała Gia w różnych momentach swojego życia. Sześć spośród zdjęć mogło nasuwać przypuszczenie, że zrobiono je w okresie brania narkotyków. Na pozostałych zdjęciach Gia wyglądała jak zwyczajna (bardzo ładna) dziewczyna bądź pozująca właśnie modelka. Prezentacja zdjęć miała na celu odwrócenie myśli od przedstawionego życiorysu oraz odroczenie w czasie kolejnego etapu badania, jakim było wypełnianie testu rozpoznawania oryginalnych zdań z życiorysu.

Test ten służył do pomiaru dosłownego zapamiętywania poszczególnych informacji vs. wnioskowania ze zbioru informacji. Składał się z 16 zdań, w tym ośmiu prawdziwych, czyli zaczerpniętych z życiorysu w dosłownym brzmieniu, spośród których cztery zawierały informacje neutralną, a cztery – negatywną (nawiązującą do narkomanii). Pozostałe osiem stanowiły zmodyfikowane zdania oryginalne, do których dopisano informacje będące prawdziwymi bądź fałszywymi wnioskami. Wniosek „prawdziwy” był konkluzją, jaką można wysunąć na podstawie czytania nie tyle tego zdania, do którego został dołączony, ile wcześniejszego tekstu. Wniosek „fałszywy” był nieuprawnioną, czyli bezpodstawną konkluzją. Co istotne, wszystkie zdania, które wybrano do przekształcenia, same w sobie niosły neutralną informację. Różnił je natomiast kontekst sytuacyjny, w jakim się znalazły: neutralny vs. negatywny (odnoszący się do narkomanii). Modyfikacja była zgodna ze znaczeniem kontekstu, tak więc połowa wniosków nadal utrzymywała neutralność zdania, a połowa zmieniała jego wydźwięk na negatywny. Zadanie uczestników badania polegało na wskazaniu, „czy dokładnie to zdanie występowało w tekście”. Były tylko dwie możliwe odpowiedzi: „tak” lub „nie”.

Uzyskano bardzo interesujący wzór wyników dotyczących wnioskowania z rozbudowanego komunikatu, czyli budowania modelu sytuacyjnego. Uczestnicy nieuprze-

dzeni oraz z pozytywnym uprzedzeniem¹ nie różnili się w zakresie rozumienia informacji neutralnych, a przy tym dobrze je różnicowali ($A' > 0,7$). Wystąpiły natomiast istotne rozbieżności w zakresie wyciągania wniosków z informacji negatywnych (czyli odnoszących się do narkomanii modelki).

Otóż, ogólnie biorąc, uczestnicy nieuprzedzeni okazali się istotnie lepsi we wnioskowaniu od uczestników z pozytywnym uprzedzeniem: ze znacznie większej liczby informacji negatywnych wyciągnęli prawdziwe wnioski, do tego zachowując dobry poziom różnicowania pomiędzy nimi a wnioskami fałszywymi ($A' > 0,7$). Z kolei w przypadku uczestników z pozytywnym uprzedzeniem średnia wartość A' dla wniosków negatywnych ($A' < 0,5$) wskazuje na nieprawidłowe wręcz różnicowanie: przewagę miały nieprawomocne wnioski („tak” przy fałszywych wnioskach) nad trafnych rozpoznaniach („tak” przy prawomocnych wnioskach). O ile więc uczestnicy bez uprzedzenia z bardzo zbliżoną trafnością wnioskowali z informacji neutralnych vs. negatywnych, o tyle uczestnicy pozytywnie uprzedzeni istotnie mniej trafnie wnioskowali z informacji negatywnych niż neutralnych.

Wyniki sugerują, że dla uczestników bez uprzedzenia wszystkie informacje o modelce (i neutralne, i negatywne) miały podobny, a przy tym nieafektywny, status. Dlatego też z równie dużą poprawnością wyciągali z nich prawomocne wnioski, nie wykazując tendencji do doszukiwania się głębszego sensu w zbiorze niekonkluzywnych informacji. Wnioskowanie uczestników pozytywnie uprzedzonych wydaje się natomiast specyficzne – afektywne (Piber-Dąbrowska, 2006). Otóż informacje negatywne miały dla nich inne znaczenie niż informacje neutralne. Prawdopodobnie negatywne wnioski, jako sprzeczne z ich ustosunkowaniem do modelki, były hamowane. Analogiczne rezultaty, ale przy zastosowaniu innego paradygmatu, uzyskali Wigboldus i jego współpracownicy (Wigboldus, Semin i Spears, 2003; Wigboldus, Sherman, Franzese i van Knippenberg, 2004). Przeprowadzone przez nich liczne badania dotyczyły roli stereotypu w jednym z podstawowych procesów budowania sobie wizerunku nieznanego człowieka – spontanicznym interpretowaniu jej pojedynczego zachowania jako wyrazu stałej właściwości (np. osoba, która wygrała w teście z wiedzy → inteligentna).

Przypisywanie sprawcy cechy na podstawie jednostkowego czynu (*spontaneous traits inference* – STI) jest procesem spontanicznie przebiegającym, czyli samorzutnie się uruchamiającym, bez intencji człowieka przetwarzającego informację (Uleman, 1999; Uleman, Newman i Moskowitz, 1996). Wyniki badań wykazują, że z reguły cały proces dokonuje się poza świadomością, wręcz au-

tomatycznie (Todorov i Uleman, 2003). Ale nie zawsze. Jak wykazali Wigboldus i jego współpracownicy (2003, 2004), jeśli zachowanie jest sprzeczne ze stereotypem sprawcy (np. kłozard wygrywa w teście z wiedzy), interpretacja ulega zahamowaniu².

Najprawdopodobniej taka właśnie sytuacja mentalna miała miejsce w opisanym badaniu własnym: uczestnicy pozytywnie uprzedzeni do typowej modelki powstrzymywali się od wyciągania „niewygodnych” dla siebie wniosków z informacji negatywnych. Oczywiście, można się zastanawiać, czy rzeczywiście przyczyną jest sprzeczność konkluzji z ustosunkowaniem, a nie – na przykład – deficyty pamięciowe. Brak parafraz w teście wykluczył rozważanie dwóch najmniej generatywnych poziomów rozumienia tekstu: struktury powierzchniowej oraz podstawy tekstowej. Przeanalizowano jednak poprawność rozpoznawania oryginalnych – neutralnych i negatywnych – zdań z tekstu. I tym razem u osób bez uprzedzenia nie stwierdzono różnicy w rozpoznawaniu obu typów zdań. Zdania negatywne, czyli wprost nawiązujące do narkomanii, osoby nieuprzedzone i pozytywnie uprzedzone rozpoznawały z podobną, a przy tym wysoką trafnością (średnio 78% trafnie rozpoznanych zdań). Odmienny efekt wystąpił przy zdaniach neutralnych. Otóż osoby z pozytywnym uprzedzeniem rozpoznawały je... gorzej od osób nieuprzedzonych, a tym samym – znacznie gorzej niż zdania neutralne. Możliwe, że informacje negatywne – jako sprzeczne z ustosunkowaniem osób pozytywnie uprzedzonych – w większym stopniu niż informacje neutralne zaangażowały je poznawczo. Zgodnie z koncepcją elastyczności kodowania informacji (Sherman i Frost, 2000; Sherman, Macrae i Bodenhausen, 2000) człowiek, przetwarzając informacje, stara się być jak najbardziej efektywny: zamiast koncentrować się na informacjach oczywistych, znanych (np. spójnych ze stereotypem), przekierunkowuje i inwestuje swoje moce poznawcze w informacje nieoczywiste, a zwłaszcza sprzeczne z posiadaną wiedzą.

I przypuszczalnie taki tryb funkcjonowania poznawczego włączył się u osób pozytywnie uprzedzonych do modelki. Dosłowne brzmienie informacji negatywnych zapamiętały one znacznie lepiej niż neutralnych (a przy tym równie dobrze jak osoby nieuprzedzone). Rekapitulując: w odtwórczym przetwarzaniu informacji negatywnych nie wystąpił u nich żaden deficyt, doszło natomiast do zahamowania wnioskowania ze zdań negatywnych. Można dopatrywać się w tym pewnego wewnętrznego oporu przed wyciąganiem konkluzji niewygodnych, bo sprzecznych z posiadanymi przekonaniem. Dodatkowym argumentem przemawiającym za tym przepuszczeniem wydaje się wynik dotyczący oceny życiorysu Gii jako typowe-

go dla modelek. Otóż zgodność ta była istotnie mniejsza według oszacowania osób z pozytywnym uprzedzeniem niż osób bez uprzedzenia.

Konkluzje

Celem artykułu było zaprezentowanie poznawczego paradygmatu rozumienia tekstu. Metodyka ta umożliwia pomiar spontanicznego wnioskowania na podstawie zbioru informacji, które są ze sobą powiązane tematycznie, ale w sposób nieformalny (czyli nie na zasadach logiki). Aby zintegrować otrzymane informacje i wyciągnąć z nich wnioski, trzeba odwołać się do wcześniej zgromadzonej potocznej wiedzy. Oczywiście, stereotyp może być takim użytecznym zasobem wiedzy. W przypadku rozważania stereotypu jako „utajonej wiedzy” mamy do czynienia z dość tradycyjnym ujmowaniem kwestii stereotypowego wnioskowania. Stereotypowość polega na tym, że stereotyp jest konieczną, a czasem wystarczającą przesłanką do wyciągnięcia wniosku (badania Dunninga i Shermana, 1997). Generalnie takie podejście dominuje w społecznej psychologii w badaniach nad rolą stereotypu.

W artykule poddano pod rozważenie alternatywne definiowanie stereotypowego wnioskowania – jako rozumowania, w którym stereotyp nie jest przesłanką, lecz stanowi dodatkowy czynnik potencjalnie zmieniający przebieg integracji i wnioskowania z uzyskiwanych informacji (innych niż stereotyp). Zaktywizowany stereotyp może być czynnikiem sprzyjającym lub hamującym wnioskowanie (w zależności od sensu nasuwającego się wniosku). Paradygmat rozumienia tekstu wydaje się adekwatnym narzędziem do badania umiejętności rozumowania jako takiej oraz ewentualnej roli stereotypu w tym procesie. Co więcej, dzięki zastosowaniu tej metodyki można analizować nie tylko finalny rezultat przetwarzania rozbudowanego komunikatu, ale także wcześniejsze elementy, takie jak dosłowne zapamiętanie poszczególnych informacji oraz zrozumienie ich sensu.

W psychologii społecznej również funkcjonuje rozróżnienie między zapamiętaniem „wyglądu” a „sensu” informacji. Mianowicie w literaturze przedmiotu (np. von Hippel, Sekaquaptewa i Vargas, 1995) wskazuje się, najogólniej ujmując, iż kodowane mogą być dwa parametry wizualnie przekazywanej informacji. Pierwszym są fizyczne szczegóły wyrażającego daną informację słowa, drugim zaś – sporadycznie uwzględnianym w badaniach – znaczenie tej informacji. Niewiele badań przeprowadzono w tym zakresie (przegląd w: Piber-Dąbrowska, 2005), a ich cechą charakterystyczną jest pomiar obu parametrów za pomocą odrębnych narzędzi, co podważa sensowność zastosowania ich w odniesieniu do tego samego człowieka. Tak więc w przeciwieństwie do para-

dygmatu rozumienia tekstu niemożliwe staje się analizowanie indywidualnych różnic w zakresie poszczególnych poziomów przetwarzania informacji.

Jak już wspomniano, rodzaj wnioskowania mierzony z wykorzystaniem metodyki rozumienia tekstu określa się jako nieformalny (por. empiryczne kontrargumenty Radvansky’ego i Copelanda, 2004). Rozumowanie przebiega bowiem na podstawie informacji nie tylko wprost uzyskiwanych, ale i posiadanych już wcześniej (Nęcka i in., 2006). Ten sposób rozumowania jest bliski temu, który stosujemy na co dzień, zatem i z tego względu warto go eksplorować. Potoczne wnioskowanie o innych ludziach często przebiega w warunkach wzbudzonego stereotypu, dlatego trudno przecenić wagę badań nad stereotypowym wnioskowaniem jako wnioskowaniem ze stereotypowej przesłanki. Lecz równie ważnym nurtem badawczym wydają się dociekania, jak posiadany stereotyp zniekształca wnioski wyciągane z otrzymanych informacji. Być może brak tego typu badań spowodowany jest niedostatkami stosownych paradygmatów badawczych. Jednakże nie postuluję ich opracowania. Znacznie trafniejszym i ekonomicznym postępowaniem wydaje się korzystanie z dorobku psychologii poznawczej w tym zakresie, choćby z przedstawionego w artykule paradygmatu rozumienia tekstu.

LITERATURA CYTOWANA

- Blair, I. V., Judd, C. M., Fallman, J. L. (2004). The automaticity of race and afrocentric facial features in social judgments. *Journal of Personality and Social Psychology*, 87, 763–778.
- Bodenhausen, G. V., Macrae, C. N., Sherman, J. S. (1999). On the dialectics of discrimination: Dual processes in social stereotyping. W: S. Chaiken, Y. Trope (red.), *Dual-process theories in social psychology* (s. 271–290). New York: Guilford Press.
- Bodenhausen, G. V., Mussweiler, T., Gabriel, S., Moreno, K. N. (2001). Affective influences on stereotyping and intergroup relations. W: J. P. Forgas (red.), *Handbook of affect and social cognition* (s. 319–343). Mahwah, NJ: Lawrence Erlbaum Associates.
- Brewer, M. B. (1988). A dual process model of impression formation. W: T. K. Srull, R. S. Wyer, Jr. (red.), *Advances in social cognition* (t. 1, s. 1–36). Hillsdale, NJ: Lawrence Erlbaum Associates.
- Bruner, J. S. (1978). *Poza dostarczone informacje*. Warszawa: PWN.
- Bukowski, M., Drogosz, M. (2005). Stereotypy i poznanie: Poznawcze podstawy funkcjonowania stereotypów. W: M. Kosowska, M. Śmieja, S. Śpiewak (red.), *Spoleczne ścieżki poznania* (s. 15–36). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

- Cantor, N., Mischel, W. (1993). Prototypy w postrzeganiu osób. W: T. Maruszewski (red.), *Poznanie, afekt, zachowanie* (s. 20–52). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Czapiński, J. (1988). *Wartościowanie – efekt negatywności. O naturze realizmu*. Wrocław: Ossolineum.
- Diehl, M., Jonas, K. (1991). Measures of national stereotypes as predictors of the latencies of inductive versus deductive stereotypic judgments. *European Journal of Social Psychology*, 21, 317–330.
- Dobrowolski, R. (1992). Rozumienie tekstu. W: M. Materska, T. Tyszka (red.), *Psychologia i poznanie* (s. 210–232). Warszawa: PWN.
- Dunning, D., Sherman, D. A. (1997). Stereotypes and tacit inference. *Journal of Personality and Social Psychology*, 73, 459–471.
- Fiedler, K., Walther, E. (2004). *Stereotyping as inductive hypothesis testing*. New York: Psychology Press.
- Fiske, S. T. (1998). Stereotyping, prejudice, and discrimination. W: D. T. Gilbert, S. T. Fiske, G. Lindzey (red.), *The Handbook of social psychology* (t. 2, s. 367–411). New York: McGraw-Hill.
- Fiske, S. T., Neuberg, S. L. (1990). A continuum model of impression formation, from category-based to individuating processes: Influences of information, motivation on attention and interpretation. W: M. P. Zanna (red.), *Advances in experimental social psychology* (t. 23, s. 1–74). New York: Academic Press.
- Fiske, S. T., Taylor, S. E. (1991). *Social cognition* (wyd. 2). New York: Random House.
- Gilbert, D. T., Hixon, J. G. (1991). The trouble of thinking: Activation and application of stereotypic beliefs. *Journal of Personality and Social Psychology*, 60, 509–517.
- Hamilton, D. L., Sherman, J. W. (1994). Stereotypes. W: R. S. Wyer, Jr., T. K. Srull (red.), *Handbook of social cognition* (t. 2, s. 1–68). Hillsdale, NJ: Lawrence Erlbaum Associates.
- Hewstone, M. (1994). Revision and change of stereotypic beliefs: In search of the elusive subtyping model. W: W. Stroebe, M. Hewstone (red.), *European review of social psychology* (t. 5, s. 69–109). New York: Wiley.
- Johnson-Laird, P. N. (2007). Rozumowanie dedukcyjne. W: Z. Chlewiński (red.), *Psychologia poznawcza w trzech dekadach XX wieku* (s. 212–238). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Kliś, N. (2000). Modele umysłowej reprezentacji czytanego tekstu. *Psychologia Wychowawcza* 2-3, 119–134.
- Kunda, Z., Oleson, K. C. (1995). Maintaining stereotypes in the face of disconfirmation: Constructing grounds for subtyping deviants. *Journal of Personality and Social Psychology*, 68, 565–579.
- Kunda, Z., Oleson, K. C. (1997). When exceptions prove the rule: How extremity of deviance determines deviants' impact on stereotypes. *Journal of Personality and Social Psychology*, 72, 965–979.
- Kunda, Z., Sherman-Williams, B. (1993). Stereotypes and the construal of individuating information. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 19, 90–99.
- Kunda, Z., Sinclair, L. (1999). Motivated reasoning with stereotypes: Activation, application, and inhibition. *Psychological Inquiry*, 10, 12–22.
- Kurcz, I. (1987). *Język a reprezentacja świata w umyśle*. Warszawa: PWN.
- Kwiatkowska, A. (1999). *Tożsamość a społeczne kategoryzacje*. Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- Lambert, A. J. (1995). Stereotypes and social judgment: The consequences of group variability. *Journal of Personality and Social Psychology*, 68, 388–403.
- Lewicka, M. (2000). Myślenie i rozumowanie. W: J. Strelau (red.), *Psychologia. Podręcznik akademicki* (t. 2, s. 275–316). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Mackiewicz, R. (2000). *Rozumowanie warunkowe w interpretacji teorii modeli umysłowych*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL.
- Maurer, K. L., Park, B., Rothbart, M. (1995). Subtyping versus subgrouping processes in stereotype representation. *Journal of Personality and Social Psychology*, 69, 812–824.
- Maruszewski, T. (2003). *Psychologia poznania. Sposoby rozumienia siebie i świata*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Necka, E., Orzechowski, J., Szymura, B. (2006). *Psychologia poznawcza*. Warszawa: Academica Wydawnictwo SWPS, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Piber-Dąbrowska, K. (2001). O związkach między refleksyjnym a automatycznym przetwarzaniem informacji dotyczących kategorii społecznej. W: M. Jarymowicz (red.), *Pomiędzy afektem a intelektem: poszukiwania empiryczne* (s. 155–175). Warszawa: Wydawnictwo Instytutu Psychologii PAN.
- Piber-Dąbrowska, K. (2005). Czy wzbudzenie umysłowej reprezentacji rzeczywiście zniekształca zapamiętywanie informacji? W: K. Piber-Dąbrowska, A. Brzezicka-Rotkiewicz (red.), *Zawieszony umysł. Pozaosobowościowe dystraktory sprawności umysłowej* (s. 123–137). Warszawa: Academica Wydawnictwo SWPS.
- Piber-Dąbrowska, K. (2006). Afekt a styl kodowania informacji: Casus stereotypu. W: M. Fajkowska, M. Marszał-Wiśniewska, G. Sędek (red.), *Zaburzenia i optymalizacja procesów emocjonalnych i poznawczych. Nowe kierunki badań* (s. 133–147). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Piber-Dąbrowska, K. (2007). *Typ reprezentacji kategorii społecznej a afektywność przetwarzania informacji w procesach uwagi, pamięci, hamowania i wnioskowania* (Raport KBN I H01f 033 27). Warszawa: Szkoła Wyższa Psychologii Społecznej, Wydział Psychologii.
- Piber-Dąbrowska, K. (w druku). Stereotyp a logiczne rozumowanie. *Psychologia Społeczna*.
- Radvansky, G. A., Copeland, D. E. (2004). Reasoning, integration, inference alteration and text comprehension. *Canadian Journal of Experimental Psychology*, 58, 133–141.
- Radvansky, G. A., Copeland, D. A., Zwaan, R. A. (2003). Aging and functional spatial relations in comprehension and memory. *Psychology and Aging*, 18, 161–165.
- Radvansky, G. A., Zwaan, R., Curiel, J., Copeland, D. (2001). Situation models and aging. *Psychology and Aging*, 16, 145–160.

- Schmalhofer, F., Glavanov, D. (1986). Three components of understanding a programmer's manual: Verbatim, propositional and situation representations. *Journal of Memory and Language*, 25, 279–294.
- Schneider, D. J. (2004). *The psychology of stereotyping*. New York: The Guilford Press.
- Sherman, J. W., Frost, L. A. (2000). On the encoding of stereotype-relevant information under cognitive load. *Personality and Social Psychology Bulletin*, 26, 26–34.
- Sherman, J. W., Macrae, C. N., Bodenhausen, G. V. (2000). Attention and stereotyping: Cognitive constraints on the construction of meaningful social impressions. *European Journal of Social Psychology*, 11, 145–175.
- Snodgrass, J., Corwin, J. (1988). Pragmatics of measuring recognition memory: Applications to dementia and amnesia. *Journal of Experimental Psychology: General*, 117, 34–50.
- Sternberg, R. J. (2001). *Psychologia poznawcza*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne Spółka Akcyjna.
- Stroessner, S. J., Mackie, D. M. (1993). Affect and perceived group variability: Implications for stereotyping and prejudice. W: D. M. Mackie, D. L. Hamilton (red.), *Affect, cognition, and stereotyping. Interactive process in group perception* (s. 63–86). San Diego: Academic Press.
- Todorov, A., Uleman, J. S. (2003). The efficiency of binding spontaneous trait inferences to actors' faces. *Journal of Experimental Social Psychology*, 39, 549–562.
- Uleman, J. S. (1999). Spontaneous versus intentional inferences in impression formation. W: S. Chaiken, Y. Trope (red.), *Dual-process theories in social psychology* (s. 141–160). New York: Guilford Press.
- Uleman, J. S., Newman, L. S., Moskowitz, G. B. (1996). People as flexible interpreters: Evidence and issues from spontaneous traits inference. *Advances in Experimental Social Psychology*, 28, 211–279.
- van Knippenberg, A., Dijksterhuis, A. (2000). Social categorization and stereotyping: A functional perspective. *European Journal of Social Psychology*, 11, 105–144.
- von Hippel, W., Sekaquaptewa, D., Vargas, P. (1995). On the role of encoding processes in stereotype maintenance. W: M. P. Zanna (red.), *Advances in experimental social psychology* (t. 27, s. 177–254). New York: Academic Press.
- Weber, R., Crocker, J. (1983). Cognitive processes in the revision of stereotypic beliefs. *Journal of Personality and Social Psychology*, 45, 961–977.
- Wejland, A. P. (1991). *Obrazy grup społecznych. Studium metodologiczne*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Wigboldus, D. H. J., Semin, G. R., Spears, R. (2003). When stereotypes get in the way: Stereotypes obstruct stereotype-inconsistent trait inferences. *Journal of Personality and Social Psychology*, 84, 470–484.
- Wigboldus, D. H. J., Sherman, J. W., Franzese, H. L., van Knippenberg, A. (2004). Capacity and comprehension: Spontaneous stereotyping under cognitive load. *Social Cognition*, 22, 292–309.
- Wojciszke, B. (1986). *Teoria schematów społecznych*. Wrocław: Ossolineum.
- Zárate, M. A., Smith, E. R. (1990). Person categorization and stereotyping. *Social Cognition*, 8, 161–185.

PRZYPISY

1. Ze względu na niewielką liczbę osób z negatywnym uprzedzeniem ich wyników nie uwzględniono w analizach.
2. W przypadku zachowania spójnego ze stereotypem (profesor wygrywa w teście z wiedzy) stereotyp nie intensyfikuje STI. Proces ten przebiega w ten sam sposób, jak przy sprawcy kategoryalnie anonimowym (czyli niebędącym reprezentantem określonej kategorii społecznej). Zachowanie spójne ze stereotypem jest bowiem tylko dobrą egzemplifikacją dla indukcyjnego wniosku.

The cognitive paradigm of text comprehension as a potential method for studying stereotypical reasoning

Kinga Piber-Dąbrowska

Warsaw School of Social Psychology

Abstract

This article looks at spontaneously-performed stereotypical reasoning based on a set of information that is linked thematically but informally (i.e. not under logical principles). First the typical experimental approach of social psychology is presented, meaning the approach in which a stereotype is one of the premises allowing a valid, albeit not necessarily true, conclusion to be drawn. The main body of the article presents the cognitive paradigm of text comprehension, which enables the skill of informal reasoning to be tested – or more specifically, the building of a situational model via the integration of information obtained with previously possessed knowledge (in the form of a stereotype, for example, or another heuristic). This method seems to be appropriate for testing the kind of stereotypical reasoning in which the stereotype is not a necessary premise for drawing conclusions, but rather an additional factor that may disrupt the ability to reason based on the premises given (especially in individuals who possess a stereotype). The appropriateness of using the text comprehension method for studying this sort of stereotypical reasoning is then discussed, based on the example of the author's research.

Key words: reasoning, stereotype, text comprehension

Złożono: 5.06.2007

Złożono poprawiony tekst I: 11.11.2007

Złożono poprawiony tekst II: 7.01.2008

Zaakceptowano do druku: 7.01.2008